

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, SOBOTA 23 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr 110 (1484)

Hasła KC PZPR na dzień 1 Maja

1. Niech żyje 1-Maja — Dzień Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących.
2. Niech żyje potężny światowy front pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele!
3. Precz z anglosaskimi podżegaczami wojennymi — po plecznikami niemieckiego imperializmu!
4. Niech żyje Związek Radziecki ostoja pokoju i wolności narodów!
5. Niech żyje i krzepnie sojusz Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej!
6. Niech żyje WKP(b) czołowy oddział międzynarodowego proletariatu!
7. Niech żyje wódz światowego obozu pokoju i postępu ludzkości — Towarzysz Stalin!
8. Precz z paktem atlantyckim, spiskiem podżegaczy wojennych przeciw pokojowi świata i wolności narodów!
9. Nasza odpowiedź na pakat atlantycki: produkcja ponad plan, sojusz z ZSRR!
10. Niech żyje współpraca gospodarcza i pomoc wzajemna ZSRR i krajów demokracji ludowej!
11. Niech żyją małe i duże Włochy i Francji, walczące o pokój i suwerenność narodową!
12. Niech żyją — Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania — bratnie kraje demokracji ludowej — budujące fundamenty socjalizmu!
13. Chwała zwycięskiej Chińskiej Armii Ludowej!
14. Chwała bohaterkiej Greckiej Armii Demokratycznej!
15. Niech żyje bohaterska walka ludu hiszpańskiego przeciw faszystowskiej dyktaturze Franco!
16. Niech żyją narody Wietnamu, Indonezji, Korei — walczące z imperializmem o wyzwolenie narodowe i społeczne!
17. Precz z Blumem, Bevinem, Saragatem, Schumacherem — zdrajcami proletariatu, agentami imperializmu!
18. Haniebna klęska czeka plany podżegaczy wojennych!
19. Precz z dyktaturą nacjonalistycznych titowskich renegatów w Jugosławii!
20. Bojownicy o pokój wszystkich krajów łączcie się!
21. Niech żyje 1 Maja święto klasy robotniczej — święto Polski Ludowej!
22. Niech żyje władza ludowa — rękoma naszej niepodległości, wolności i zwycięstwa socjalizmu!
23. Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski, granitowy fundament Polski Ludowej!
24. Niech żyje Odrodzone Wojsko Polskie — straż pokoju, niepodległości i zdobyczy demokracji ludowej!
25. Nie pozwolimy nadużywać wiary i kościoła do walki z Polską Ludową. Oświadczenie rządu — podstawą uregulowania stosunków między Kościołem i Państwem!
26. Bądźmy czujni wobec wroga klasowego! Zdusimy wszelką próbę dywersji i szkodnictwa!

27. Wszyscy do współzawodnictwa pracy o przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego!
28. Wyplenimy marnotrawstwo czasu, maszyn i surowców!
29. Produkcję więcej, taniej, lepiej i oszczędniej!
30. Rozwijamy wynalazczość i ruch racjonalizatorów robotniczych!
31. Niech żyją przodownicy pracy, bohaterowie budownictwa socjalistycznego!
32. Cześć ofiarnej pracy polskich inżynierów, techników!
33. Więcej robotników i robotnic na kierownicze stanowiska w gospodarce, w samorządzie, w administracji!
34. Robotnicy — twórcze brygady łączności fabryk ze wsią!
35. Związki Zawodowe — organizacja obrony interesów robotniczych — szkoła walki o socjalizm!
36. Przez krytykę i samokrytykę zwalczamy biurokracyzm i usuwamy błędy!
37. Rozwijamy handel państwowy i spółdzielczy — zwalczamy spekulantów i paskarzy!
38. Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej — szkoła pracy społecznej chłopów — obrońca wsi przed wyzyskiwaczami!
39. Rozwijamy ośrodki maszynowe na wsi — ogniska postępu i pomocy małorolnym i średniorolnym chłopom!
40. Więcej zboża z hektara, więcej bydła, nierogacizny i drobiu w każdym gospodarstwie.
41. Niech żyje walka biednych i średniorolnych chłopów o zniesienie wyzysku na wsi, o postęp, o oświatę i dobrobyt!
42. Rozwijamy spółdzielczość wiejską w służbie biednych i średniorolnych chłopów!
43. Uczynimy z Państwowych Gospodarstw Rolnych ośrodki wzorowej gospodarki i postępu w rolnictwie.
44. Spółdzielczość produkcyjna — droga do trwałego dobrobytu i kultury na wsi polskiej!
45. Więcej kobiet na kierownicze stanowiska!
46. Niech żyją matki polskie, wychowujące młode pokolenie przyszłych budowniczych socjalizmu!
47. Niech żyje młodzież polska, niech żyje ZMP — młoda gwardia budowniczych Polski Socjalistycznej!
48. Więcej synów robotników i chłopów na wyższe uczelnie!
49. Wszyscy do walki z analfabetyzmem!
50. Niech żyje inteligencja polska w służbie ludu, postępu i socjalizmu!
51. Nauka i sztuka dla mas!
52. Niech żyje demokratyczna szkoła! Wychowujemy młodzież na patriotów i budowniczych socjalizmu!
53. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!
54. Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska Ludowa!
55. Niech żyje socjalizm!
56. Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina do Polski Socjalistycznej!



Oświadczenie Trumana: My członkowie paktu atlantyckiego mamy tylko jeden cel — a tym celem jest pokój.

Nominacje na stanowiskach rządowych

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek prezesa Rady Ministrów, mianował tow. Hilariego Minca — wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, tow. dr. Stefana Jędrzychowskiego i tow. Eugeniusza Szyra — zastępcami przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Prezydent RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów, mianował tow. Ryszarda Nieszporka — ministrem górnictwa i energetyki tow. Józefa Salcewicza — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki, ob. inż. Kiejstuta Zemałtisa i ob. inż. Romana Fidelskiego — podsekretarzami stanu w Ministerstwie przemysłu ciężkiego, powierając równocześnie inż. Kiejstutowi Zemałtisowi kierownictwo Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego do czasu mianowania ministra.

Kościół Ewang.-Augsb. w Polsce solidaryzuje się z działalnością Kongresu Obronców Pokoju

WARSZAWA (PAP) Ks. dr Jan Szeruda, zastępca biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego nadesłał na ręce ministra administracji publicznej Włoskiego następujące pismo:

W dniu rozpoczęcia obrad Kongresu w Obronie Pokoju w Paryżu, jako reprezentant Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, łączę się z jego uczestnikami, w szczególności z delegacją polską, życząc jej wysiłkom pełnego sukcesu, a Kongresowi pomyślnych wyników podjętego dzieła umocnienia pokoju i pokojowego współżycia narodów.

Pragnę zapewnić Obywatela Ministra, że dążenia Rządu Rzeczypospolitej w kierunku zapewnienia pokoju światowego, opartego na zasadzie sprawiedliwości społecznej oraz dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie zawsze znajdują żywy odzwierciedlenie wśród wyznawców i parafian Kościoła, który w swym zwiastowaniu i pracy religijno-moralnej służy sprawie pokoju wśród ludzi i narodów.

(—) Ks. dr Jan Szeruda zastępca biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Każde Wasze zwycięstwo — jest zwycięstwem proletariatu międzynarodowego

Przemówienie di Vittorio na X Zjeździe Zw. Zaw. ZSRR

MOSKWA (PAP) — Na X Zjeździe Radzieckich Związków Zawodowych toczy się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawami WZSPS i komisji rewizyjnej WZSPS.

W imieniu 9-ciomilionowej armii młodzieży radzieckiej, zrzeszonej w szeregach Komsomolu, powitał Zjazd sekretarz KC Komsomolu M. Chajlow. Zakomunikował on, że młodzież radziecka zakończyła przed terminem realizację swych zobowiązań, powziętych z okazji ostatniego zjazdu Komsomolu.

Niezwykle serdecznie zostało przyjęte przez delegatów Zjazdu wystąpienie przewodniczącego Światowej Federacji Zw. Zawodowych i sekretarza generalnego Włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio.

„Jestem szczęśliwy — powiedział di Vittorio — że mogę przekazać za waszym pośrednictwem najgorętsze pozdrowienia narodom wielkiego Związku Radzieckiego, który pod jego przywództwem...”

Następnie przemawiał przewodniczący delegacji związków polskich Burski, który przekazał Zjazdowi pozdrowienia w imieniu Związków Zawodowych Polski.

Sztafety Pokoju wyruszyły do Paryża

Setki tysięcy ludzi pracy wezmą udział w olbrzymiej manifestacji na cześć Pokoju (Telefonem od naszego specjalnego wysłannika, red. J. Majskiego)

PARYŻ, 22 KWIETNIA

CGT opublikowała dziś do mas pracujących całej Francji wezwanie do czynnego udziału w niedzielnej manifestacji, która odbędzie się w Paryżu na Stadionie Buffalo i podczas gdy w sali Pleyel trwa dyskusja nad wygłoszonymi w pierwszym dniu Kongresu referatami, ze wszystkich miast Francji wyruszyły Sztafety Pokoju.



Przybyła do Paryża na Kongres Pokoju — delegacja polska spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. Szczególnie obiegano górnika Józefa Kociubę i rolniczkę Czesławę Kunowską, których stroje wzbudziły podziw Francuzów.

Z dalszych departamentów sztafety wyjechały samochodami i koleją, z bliskich miejscowości piechotą, albo na rowerach. Sztafeta młodzieżowa z odległej Nicei wyruszyła na rowerach, zamierzając zakończyć swój bieg, który będzie nadełdą wyczynem sportowym w niedzielę po południu na Stadionie Buffalo.

Sztafety, zdążające z południa, wiozą olbrzymie bukiety kwiatów i świeże gałązki drzew oliwnych.

Okręgowa Rada Narodowa Polaków w Paryżu wezwwała wszystkich Polaków z Paryża i okolicy do wzięcia masowego udziału w manifestacjach na rzecz pokoju. Na manifestację paryską wyruszyły również sztafety wychodźstwa polskiego z departamentów północy i innych miejscowości.

Wiadomości nadechodzące z całej Francji świadczą o tym, że przygotowania do niedzielnej manifestacji mają niezwykle uroczysty charakter. Masy pracujące przygotowują się do uczynienia z niedzieli 24 kwietnia wielkiego i niezapomnianego dnia manifestacji pokoju.

Symbol pokoju — biały gołębek — ozdabia niezliczone plakaty i transparenty na całej trasie biegu sztafet.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Lud chiński łamie plany podżegaczy wojennych

Zwycięski marsz na Nankin

Londyn (PAP). Agencja Reutersa podaje dalsze wiadomości z Chin, świadczące o postępie natarcia armii ludowej. Wojska ludowe przekraczają nieustannie rzekę Jang-Tse-Kiang, zagrażając Nankinowi ujęciem w kleszczę. Dotychczas Armia Ludowa utworzyła co najmniej 7 wielkich przyczółków mostowych po sforsowaniu rzeki.

W Nankinie słychać było już karabiny maszynowe strzelające z rzeki, gdy wojska ludowe atakowały Pukou, końcową stację linii kolejowej do Tien Tsinu.

Na północ wojska ludowe wkroczyły do obleganej od 8 miesięcy stolicy prowincji Szansi — Tajnunan.

Rozgłoszenia Chin Ludowych

doniosła, że w Chinach południowych rozwija się ruch partyzancki.

Dowódca garnizonu kuomintangowskiego w Szanghaju — gen. Czen-Fa-Czing proklamował stan wojenny w tym mieście. Opracowano tam już plan ewakuacyjny w stosunku do cudzoziemców. Na razie do Szanghaju przybył kierownik personelu Ministerstwa Obrony z Nankinu. Postanowiono, że Szanghaj będzie tymczasową siedzibą kwatery głównej.

Agencja France Presse stwierdza, że na terenach, na które wkroczyła Armia Ludowa, przylaczają się do nich wszędzie oddziały partyzanckie. Oddziały te działają zresztą także na obszarach położonych bardziej

na południe. Partyzanci mieli opanować miasto Yang-Kong, położone w rejonie Kantonu. Jak wiadomo, władze Chin ludowych ogłosiły do wszystkich partyzantów apel, wzywając ich do rozpoczęcia działań wojennych na szeroką skalę.

„Tymczasowy prezydent” Chin kuomintangowskich Li Tsun-Jen udał się samolotem do siedziby Czang-Kai-Szeka — Hang-Czou, by odbyć z nim radę. Panuje powszechne przekonanie, że mimo pozornego „wycofania się” Czang-Kai-Szeka z życia politycznego — jego wskazówki przyczyniły się przede wszystkim do odrzucenia przez rząd kuomintangu propozycji pokojowych.

Sztafety Pokoju wyruszyły do Paryża

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Prawie we wszystkich ośrodkach Francji zapowiedziane są na dziś i jutro wielkie manifestacje na rzecz pokoju. Można powiedzieć bez przesady, że cała Francja znajduje się dziś pod znakiem Kongresu Pokoju. Na stadionie Buffalo mają się zgromadzić w niedzielę, obok delegatów na Kongres Pokoju, 100 tys. delegatów ze wszystkich ośrodków pracy Paryża i prowincji. Wielką defiladę, która

rozpocznie się po południu, otworzy organizacja byłych uczestników wojny, inwalidzi wojenni, byli jeńcy i więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych.

W defiladzie wezmą udział organizacje robotnicze, organizacje kobiece, młodzieżowe, członkowie Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej, Francusko-Polskiej, Francusko-Vietnamskiej, Komitety Pomocy Walczącej Grecji i Hiszpanii oraz wiele innych.

Młodzież walczy o pokój

PARYŻ (PAP) Na plenarnym posiedzeniu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w dniu 22 bm. wygłosił przemówienie pani Kitty Hookham (Anglia) — sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Mówczyni pozdrowiła Kongres w imieniu 50 milionów młodych chłopów i dziewcząt, zrzeszonych w Federacji i przypomniała przyście, złożoną przez delegatów tejże Federacji na Kongresie Londyńskim w 1945 r., że „młodzież wszystkich ras i narodowości wystąpi resztki faszyzmu i zagrozi drogę nowej wojnie”.

Mówiąc o Kongresie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbytym w Warszawie w sierpniu 1948 r., pani Hookham oświadcza, iż młodzież wyraża wówczas

niezmienną wolę walki w obronie pokoju, demokracji i wolności. Kongres Warszawski potępił politykę imperializmu i ekspansji, inspirowaną przez wielkie monopole amerykańskie. Na całym świecie rozwinęła się kampania pokojowa, w której aktywny udział bierze młodzież.

„Musimy walczyć ramieniem przy ramieniu z robotnikami zrzeszonymi w związkach zawodowych, z ruchem kobiecym. Będziemy współdziałać i współpracować z młodzieżą krajów demokracji ludowej budującej nowe, wolne demokratyczne życie. Wierzymy w nasze zwycięstwo, wspólnym wysiłkiem ocalimy pokój i demokrację — zakończyła delegatka Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Kitty Hookham.

Rosyjski Kościół Prawosławny mówi „nie” nowej wojnie — głosi metropolita Mikołaj

Po przemówieniu delegatki Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zabrał głos emigracyjny metropolita Mikołaj, przedstawiciel rosyjskiego kościoła prawosławnego.

Na wstępie stwierdził on z naciskiem, że naród radziecki nie chce wojny i nie zamierza nikogo zaatakować.

Rosyjski kościół prawosławny

nie mówi „nie” nowej wojnie i tym, którzy ją przygotowują — powiedział metropolita Mikołaj.

Kościół prawosławny modli się o powodzenie akcji pokojowej, uważając, że obowiązkiem każdego chrześcijanina jest walczyć z tymi, którzy pragną rozpętać nową awanturę. Prawda i sprawiedliwość zwyciężą.

Uczestnicy Kongresu zgłoszali metropolicie Mikołajowi burzliwą owację.

Naród amerykański przełamie sztuczną zaporę nienawiści — twierdzi delegat USA Henderson

W imieniu delegacji amerykańskiej wygłosił przemówienie sekretarz związku zawodowego pracowników przemysłu rolnego i spożywczego — Henderson, który omówił obecną sytuację w Stanach Zjednoczonych.

„Nie chcę kreślić przed wami fałszywego, optymistycznego obrazu — powiedział Henderson — byłoby to obrażać Kongres, ale muszę wam powiedzieć prawdę, a prawdą jest, że naród amerykański będzie zawsze walczył z tyranią.

Nigdy jeszcze w historii żaden naród nie znajdował się pod obstrzałem takich kłamstw i oszczerstw antyradzieckich, jak to obecnie ma miejsce w Stanach Zjednoczonych. Zapewniam was jednak,

że naród amerykański przełamie tę zaporę nienawiści. Jak że by mógł on zapomnieć, że domy jego są nienaruszone dzięki temu, że wielka i dzielna Armia Radziecka powaliła bestię hitlerowską!

Mamy do wyboru: honor albo hańbę. Wiele doskonałe, że Stany Zjednoczone są dziś twierdzą światowej reakcji, lecz oświadczam, że Ameryka nie nie są faszystami, że lud amerykański nie jest reakcyjny i że usłyszysz jego głos i zobaczysz jego czyny.

Spędziłem najlepsze lata mego życia wśród amerykańskiej klasy robotniczej i znam lud pracujący mego kraju. Mam przekonanie, że masy pracujące w Stanach Zjednoczonych zdadzą egzamin dojrzałości politycznej. Rozpoczynamy wal-

kę. Prosimy was o poparcie, sympatię i wyrozumienie.

W zamian za to przyrzekam wam, że walka o wolność

Nie ma różnic między ludźmi dążącymi do utrwalenia pokoju — oświadcza Jerzy Borejsza

PARYŻ (PAP) Prezydium delegacji włoskiej na Światowy Kongres Obróńców Pokoju w Paryżu urządziło konferencję prasową z udziałem delegatów innych państw.

W prezydium zajęli miejsca: Jerzy Borejsza i Kociuba (Polska), ksiądz Boulier (Francja), Howard Fast (St. Zjednoczone). Przewodniczył konferencji senator Sereni.

W czasie konferencji wygłosił przemówienie Jerzy Borejsza, który stwierdził m. in.: „Pracujemy w Polsce nad tym, by utrzymać pokój, który drogą okupiliśmy w ostatniej wojnie.

Zjednoczeni w umiłowaniu pokoju, przeciwstawiamy się tym wszystkim, którzy chcą unicestwić wielki wysiłek obrońców Stalingradu. W wysiłkach dla utrwalenia pokoju światowego — zakończył mówca — nie ma różnicy między mną — komunistą — a

Przemówienie Borejszy naskładem Boulier, który przemawiał przed chwilą.

Kosmopolityzm — płaszczykiem dla amerykańskiej polityki podboju — stwierdza Ilia Erenburg

PARYŻ (PAP) Znany pisarz radziecki Ilia Erenburg stwierdził na konferencji prasowej, nawiązując do pewnych agresywnych oświadczeń amerykańskich mężów stanu, że Związek Radziecki ma dostateczną siłę moralną, by nie żyć z żadnymi wrogich uczuciami dla ludu amerykańskiego, a raz odepchnąć i złamać wszelką próbę napadu.

„Nie będą miały nigdy na nas wpływu — powiedział Erenburg — pewne oświadczenia szaleńców, niezależnie od tego, czy znajdują się oni w domu wariatów, czy też na wolności”.

Przemówienie Borejszy naskładem Boulier, który przemawiał przed chwilą.

116 miliardów złotych zaoszczędzi w rb. nasza gospodarka narodowa

Warszawa (PAP). Rada Ministrów zatwierdziła na posiedzeniu w dniu 22 bm. zbiorczy preliminarz zadań oszczędnościowych na 1949 rok, opracowany na podstawie wytycznych uchwały Rady Ministrów z dnia 19 lutego br.

Łączna kwota zadań oszczędnościowych ustalona została na 116.130 milionów zł., z czego 77.582 mil. zł. przypada na przedsiębiorstwa społeczne, 18 miliardów złotych na realizację planu inwestycyjnego, oraz 20.548 mil. zł. na administrację publiczną i instytucje społeczne.

Finansowe wyniki zadań oszczędnościowych podane w preliminarzu są wyrazem zadań oszczędnościowych, określonych w świadomie przyjętych zobowiązaniach załóg za kładową i kierownictwa.

Uchwalając preliminarz zadań oszczędnościowych Rada Ministrów wyszła z założenia, że przyjęte zobowiązania są świadectwem socjalistycznego stosunku do pracy mas robot-

niczych w dążeniu do maksymalnego wykorzystania rezerw i likwidacji marnotrawstwa materiału i pracy ludzkiej. Stanowi to jednocześnie dowód, że plan gospodarczy na rok bieżący będzie wykonywany przedterminowo.

Uchwalając preliminarz zadań oszczędnościowych Rada Ministrów wyszła z założenia, że przyjęte zobowiązania są świadectwem socjalistycznego stosunku do pracy mas robot-

Uchwała Rady Ministrów o zakresie działania Państw. Komisji Planowania Gosp.

Warszawa (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia br. uchwaliła rozporządzenia w sprawie zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, powołanej do życia na podstawie uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy R. P. ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Rada Ministrów uchwaliła też rozporządzenia w sprawie zakresu działania ministra przemysłu i ciężkiego i ministra górnictwa i energetyki, tworząc w ten sposób ostatnie dwa Ministerstwa z sześciu ministerstw gospodarczych, których powstanie przewidziane było w tej ustawie.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministrów nadała tymczasowy statut organizacyjny P. K. P. G., zatwierdziła tymczasową organizację Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Górnictwa i Energetyki,

ustalając jednocześnie spis przedsiębiorstw, podlegających tym Ministerstwom. Rada Ministrów uchwaliła dalej dekret o zniesieniu Instytutu Gospodarstwa Narodowego i przekazaniu dotychczasowego zakresu jego działania Głównemu Urzędowi Statystycznemu oraz przyjęła regulamin Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Do zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego należą: kierowanie całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego, a w szczególności opracowywanie projektów narodowych planów gospodarczych (rocznych i wieloletnich), planów inwestycyjnych, zbiorczych planów finansowych przedsiębiorstw w zakresie gospodarki społecznej, a także planów gospodarczych w zakresie urządzeń socjalnych i kultury oraz innych planów szczegółowych.

Świat pracy melduje o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych

WARSZAWA (PAP) Z miast i wsi nadechodzą masowe wiadomości o wykonaniu zobowiązań, powziętych dla uczczenia Świąt Pracy. Robotnicy, chłopcy i młodzież meldują o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych i siewnych, o zaoszczędzeniu wielu mln. złotych, o uruchomieniu dziesiątków nowych urządzeń fabrycznych, świetlic, wykończeniu budynków szkolnych i mieszkalnych.

M. in. 20 bm. załoga zakładu hutniczych „ORZEŁ BIAŁY” wykonała kwietniowy plan w 115 proc.; dobiegają końca prace nad odbudową mieszkań dla robotników hut.

Robotnicy „Portorobu” (województwo łódzkie) przy przeładunku statków, które w okresie przedświątecznym zawinęły do portu gdynieńskiego, zaoszczędziły 12 tys. roboczogodzin w magazynach i przekroczyły normę o 15 proc. Zobowiązania 1-majowe zostały wykonane w „Portorobie” 17 bm. — pracownicy powzięli dodatkowe zobowiązania.

SKARBOWCY m. Szczecina gremialnie zapisali się do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i postanowili do 1-go maja odgrywać całkowicie jeden z placów w Szczecinie i przygotować go na boisko sportowe. Robotnicy rolni Państwowych

Na marginesie Bankiet Z... błogosławieństwem

Istnieje w Stanach Zjednoczonych t. zw. Narodowe Zrzeszenie Przemysłowców, reprezentujące interesy wielkiego kapitału, ołł taki amerykański „Lewiatan”, jeśli można uczynić to porównanie, pamiętając stosunki w Polsce przedwrześniowej. Z okazji otwarcia sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ „Narodowe Zrzeszenie” amerykańskich kapitalistów zorganizowało w Nowym Jorku bankiet na cześć przewodniczącego sesji ONZ — australijskiego ministra spraw zagranicznych dr Evatta.

Pan Evatt nie omieszczał, rzecz jasna, wygłoszenia bankietu mowy politycznej, w której wskazywał na „wspólną interesów” USA i Australii w rejonie południowego Pacyfiku oraz propagował „regionalną współpracę” tych państw w sprawach gospodarczych i wspólnej obrony.

„Gwoździem” bankietu nie było bynajmniej przemówienie min. Evatta, zresztą dość mdłe i pełne ogólników. „Gwoździem” bankietu, jak podaje prasa nowojorska, stało się... błogosławieństwo udzielone przez obecnego na sali bankietowej kardynała Spellmana wszystkim uczestnikom zgromadzenia.

Syn Cieśli z Nazaretu, kiedy przed dwoma tysiącami lat zaczął głosić światu swą Dobrą Nowinę, wypędził handlarzy ze świątyni — surowo potępiał faryzeuszów. Dziś, kard. Spellman nie tylko uczęszcza do handlarzy, lecz udziela im nawet — za stołem biesiadnym — arcybiskupskiego błogosławieństwa. Wymowne!.. B. D.

Nowy ambasador USA we Francji

WASZYNGTON (PAP) Prezydent Truman ogłosił na konferencji prasowej, że David Bruce, dotychczasowy „pełnomocnik planu Marshalla” na Francję, został mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy rządzie francuskim.

Dodatkowe pociągi na Targi Poznańskie

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Komunikacji w prze widywaniu zwiększonych przejazdów podróźnych do Poznania na Międzynarodowe Targi — uruchamia poza stałymi pociągami dodatkowe pociągi z Warszawy, Lublina, Łodzi, Krakowa, Katowic, Wrocławia, Szczecina, Gdyni i Olsztyna z dniem 25 kwietnia br.

Podana w niektórych dziennikach data 23 kwietnia jest niewłaściwa.

W. Ażaiw

121

Daleko od Moskwy

— On widzi mój stosunek! Psycholog! — z rozdrażnieniem krzyknął Beridze i gniewnie spojrzał na Kowszowa.

— Nie jestem psychologiem, ale widzę. I jako prawdziwy przyjaciel twój i jej mówię ci: jesteś w stanie już w zarodku zniszczyć to wszystko dobre, co może być między nami.

— Morały te pozostaw dla siebie! — zawołał Beridze i szybko pognał naprzód.

Aleksy także przyspieszył kroku. W lesie szumiły silny wichur. Pod jego naporem zakrzypiały drzewa, zadźwięczał obsypany lodem krzak, zakołował w powietrzu śnieg i igły.

Beridze przystanął czekając na Aleksego.

— Dziwaku, czy nie widzisz, że ja kocham? Bez przerwy tkwi u mnie tu — uderzył siebie rękawicą w pierś i po czapce. — Pokochałem ją od pierwszej chwili, jak tylko ją zobaczyłem, czy pamiętasz? Jechała na nartach wzdłuż Adunu. Czy wierzysz w miłość, która spada na człowieka, jak uderzenie pioruna? Na drodze twego ży-

cia znalazł się nowy człowiek i dziś czujesz, że stałeś się inny, że wszystko raduje się w tobie. Wiem, rozumiałem czym jest Tania. Ta dziewczyna podobna jest do świątecznego dnia!..

Kowszow szeroko otwartymi oczami patrzył na Beridze. Jeszcze nigdy nie widział go w takim stanie. Aleksy ze zdziwieniem pomyślał: nigdy nie poznał człowieka do końca, nawet jeśli znasz go od dawna i jesteś mu bliski.

— Rozumiem cię Aleksey — z żarem powiedział Beridze. — Obawiasz się o Tanię, a mnie życzyś jak najlepiej. Dlatego też wątpisz w szczerość moich uczuć i przypisujesz wszystko mojemu temperamentowi. Lecz my znamy się już trzy lata, jesteśmy przyjaciółmi, więc przypomnij sobie, czy kiedykolwiek mówiłem, że kogoś kocham? Czy ci się kiedy zwierzałem?

— Nie — przyznał się Aleksey.

— To znaczy, że dopiero teraz pokochałem! I zgadzam się na wszystko, tylko żeby i ona mnie pokochała. Mogę czekać, mogę milczeć, mogę znieść życie z dala od niej, jeśli tego zażąda, chociaż jest dla mnie niemożliwe istnieć bez niej! Niemożliwe! Z trudem się zmusiłem do odejścia od niej, a teraz jak mały chłopiec gotów jestem powrócić!..

Beridze uważnie spojrzał na Aleksego.

— Zapewne nie raz słyszałeś jak niektórzy dowodzą:

„Ci terazniejsi ludzie nie umieją kochać naprawdę”. To nieprawda, my umiemy kochać! Tylko, że nie umiemy z miłości! Przewracamy i poruszamy góry w imię miłości! Czy twoja miłość do Ziny nie jest taka sama? W miłości stajemy się bardziej czysti i lepsi.

Aleksy zdał sobie sprawę, że miłość do Ziny również spadła na niego nagle, jak uderzenie. Uwierzył wreszcie, że Beridze pokochał Tanię naprawdę, że inaczej nie potrafił on kochać!

— Jerzy, kochany mój... Życzę ci dużo szczęścia, — powiedział.

Szara mgła zasnuła niebo, zaczął padać gęsty śnieg. Pęd wiatru wzmagął się z każdą chwilą. Inżynierowie nie zdążyli uciec nawet pół kilometra, jak rozsiała się śnieżna burza.

Beridze i Aleksey przystąpili zakłopotani.

Dookoła huczało, gwizdało, wyło.

Wicher łamał grube galezie i unosił je w powietrze. Ogromne modrzewie kołysały się na wszystkich stronach. Poprzez białą zasłonę trudno było rozpoznać kontury najbliższych drzew. Tajga jęczała i szlochała, jak gdyby zaliła się przed kimś.

Beridze pociągnął Kowszowa pod grube drzewo i krzyknął mu do ucha:

(c. d. n.)

Zobowiązaniemi wzmożonej pracy i produkcji witają robotnicy Widzewa Kongres Pokoju

Za słowami niech idą czyny



Tow. Woźniak

czącego się dla utrzymania pokoju, postanawiam umocnić naszą broń pokojową, po lepszym swą pracę.

Dla uczczenia Kongresu w Paryżu i Pradze zobowiązuję

Naszą bronią jest praca



Tow. Pikała

— Dość już wojny, dość sierot, kalek, łez, i krwi. — Chcemy stworzyć naszym dzieciom szczęśliwe dzieciństwo i młodość. Nie pożałujemy rąk i sił, będziemy pracować lepiej i więcej. A im większy będzie rezultat naszych wysiłków, tym śmiejemy i pewniej będziemy mogli powiedzieć: Zrobiliśmy wszystko dla naszych dzieci, aby nie wiedziały, co to znać wojna.

W walce o pokój, my, Polacy, nie jesteśmy osamotnieni. Delegaci, reprezentujący 600 milionów ludzi złączonych wspólnym celem, radzą dziś w Paryżu i Pradze. Tak, jak szczytowi państwa francuskiego który działa z ramienia amerykańskich mocodawców, nie przeszkodziły w porozumieniu delegatów i dziś obok Paryża również w Pradze radzą ci, którym dro

się podnieść jakość produkcji najtrudniejszego asortymentu towaru naszej tkalni.

— satyny — z 75 na 80 procent primy. Pragnę, aby moje współtowarzyszkę uczyły w ten sam sposób wielką akcją narodów świata w walce o utrzymanie pokoju.

gi jest pokój — tak samo klika kapitalistów nie potrafi odebrać pokoju, nie potrafi narzucić nam wojny.

Naszą najpewniejszą bro-

nią są nasze ręce, nasza praca. I dlatego oświadczam:

Szlachetną walkę narodów o pokój pragnę uczcić wzmożoną pracą. Zobowiązuję się wraz z całą swoją 16-to osobową brygadą podnieść produkcję walców wyciągowych z 800 sztuk miesięcznie (do których zobowiązałem się dla uczczenia Święta 1 Maja) do 834 to znaczy o jeden komplet więcej.

Kazimierz Pikała
brygadzieta instruktor
Widzewskiej Fabryki
Maszyn

Budujemy pokój



Wszyscy ludzie pracy pragną pokoju — mówi Tadeusz Wajdner — technik budowlany. Tylko dzięki światowemu pokojowi masy pracujące osiągną takie warunki bytu, o które walczyły całe pokolenia.

Pracownicy budowlani w codziennym życiu dają praktyczne dowody wysiłków dla pokoju i pokojowej idei. Nie chcemy wojny. Budujemy spokojnie nasze miasta i wsie, wznosimy nowoczesne osiedla robotnicze — i to jest nasza najlepsza odpowiedź na propagandę wojen na imperialistów i podżegaczy wojennych.

To i owo W sprawie plakatu

Wyszedłem pewnego razu ze swoją małą córką na higieniczny spacer. Dzieciak lubi się rozglądać po mieście, zatrzymać przed wystawami sklepowymi itp.

— Patrz, tato — powiada — jaka brzydka kózka — i ciągnie mnie za rękę w stronę parkanu, oklejonego niechlujnie obwieszaczkami i plakatami.

Spoglądam: Faktycznie, leż jakiegoś dziwnego zwierzęcia z afiszu wyziera. Ni to, w rzeczy samej, kózka ni to szakal. Na szczęście, na łbie tabliczka orientacyjna jest wymalowana: „Działbars”.

— To, widzisz — mówię do córki — reklama filmu, który niedawno oglądaliśmy. No, wiesz, o tym pięknym i mądrym wilczurze, Działbarsie...

— Wiem — przerywa dziecko — to był bardzo ładny obraz, tylko dlaczego ten afisz jest taki paskudny?

Trudno mi na to odpowiedzieć. Tymbardziej, że coraz więcej ostatnio bardzo paskudnych afiszów reklamowych „Filmu Polskiego” oglądamy. Aż do kina się nie chce iść, gdy się na taki plakacik, jeden z drugim, popatrzy. Czyżby tak źle było u nas z plastyką, jak to się mówi, plakatową? Ej, chyba nie. Bo inaczej skądbyśmy np. czytali takie oto wiadomości:

„Polska na ogół wypadła na tej wystawie (wiedeńskiej wystawie plakatów, październik, 1948 — przyp. red.) bardzo dobrze. Na bezsporne wyróżnienie zasługują: Karolok Jerzy, Lipiński Eryk, Tomaszewski Henryk, Trepkowski Tadeusz”.

Albo: „W Pradze została otwarta (ławiczeń, br. — przyp. red.), ciesząca się wielkim powodzeniem wystawa polskiego afisza. Wystawa trwać będzie do końca br. i obejmuje prace wybitnych polskich grafików, m. innymi Gronowskiego, Lipińskiego, Tomaszewskiego, Trepkowskiego i Zamecznika”.

Tu właśnie leży pies pogrzebany. Dzieła wybitnych polskich grafików wiszą na ścianach zagranicznych muzeów, a na murach naszych miast wiszą kiczowate produkcje Jana Mucharskiego czy Ewalda Grzyckiego. Dlaczego, pytam, dlaczego? Sprawa przecież wcale nie jest błaha. Plakat stanowi wszak, jeśli się tak można wyrazić, wykładnik plastyki najbardziej popularny i masowy. — i to w tym charakterze spełnia ważne zadanie kulturalno-wychowawcze. Stąd wydaje mi się, iż nazwiska Gronowskiego, Lipińskiego, Karoloka, Tomaszewskiego, Trepkowskiego i Zamecznika należy „gospodarować” nie tylko „na wynos”, lecz przede wszystkim — „na miejscu”.

E. Tam.

XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie zostaną uroczystie otwarte w dniu dzisiejszym

Poznań przeżywa już swe wielkie dni, jakimi co roku jest okres Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wszystkie hotele i prywatne kwatery są już zarezerwowane dla gości, zaproszonych na uroczyste otwarcie, które odbędzie się dziś, dnia 23 bm., jak również zajęte przez zagranicznych wystawców oraz liczne wycieczki handlowców z

całego świata. M. in. na uroczyste otwarcie XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich przybywa wycieczka korespondentów zagranicznych, akredytowanych w Warszawie, w liczbie 20 osób.

W celu koordynacji wszystkich spraw, związanych z ostateczną organizacją i otwarciem XXII Międzynarodowych Tar-

gów Poznańskich, do Poznania przybył Komisarz Rządu do spraw Wystaw i Targów dyr. Marian Kalita. Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie przedstawiają się imponująco. Teren Targów obejmuje 225 tys. mtr. kw. powierzchni otwartej oraz 50 tys. mtr. kw. powierzchni krytej. W stosunku do roku ubiegłego

stanowi to wzrost o ok. 80 procent. Również udział państw zagranicznych jest o wiele większy, albowiem zobaczmy teraz ekspozycje 19 państw. Na terenach targowych przez 24 godziny bez przerwy, dniem i nocą trwa ożywiony ruch. Zajeżdżają samochody ciężarowe, wyładowane skrzyniami z ekspozycjami. W pośpiesznym tempie wykończane są stoiska w poszczególnych pawilonach. Robotnicy, technicy, dekoratorzy, malarze uwijają się, aby wszystko było gotowe na termin. Już w tej chwili można stwierdzić, że prace przy urządzeniu pawilonów w roku bieżącym są zaawansowane bardziej, jak w tym samym czasie w roku ubiegłym. Sprawiło to niewątpliwie współzawodnictwo pracy, jakie podjęte zostało przez wszystkich pracowników, zatrudnionych na MTP. Właściwie większość ekspozycji, które znajdować się będą na powierzchni otwartej, jest już ustawiona.

Ilością ekspozycji i wielkością stoiska imponuje przede wszystkim Związek Radziecki, który pokazuje niezwykle bogaty asortyment wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych, samochodów, traktorów, dźwigów, koparek i tp.

Wewnątrz pawilonu radzieckiego który mieści się w Wierzy Górnośląskiej, w przyspieszonym tempie rozpakowywane są skrzynie, zawierające obrabiarki, maszyny włókiennicze, elektryczne oraz duże ilości najróżnorodniejszych ekspozycji. Należy również wspomnieć o 48 metrowej wieży wieńczonej, zmontowanej na stoisku radzieckim, która dominuje swą wysokością nad całym terenem Targów.

W pozostałych 2-ch wielkich pawilonach, zajmowanych przez wystawców zagranicznych, prace dekoratorskie są już na ukończeniu, a skrzynie z ekspozycjami zwożone są bez przerwy ciężarówkami i wozami konnymi. W nowowytbudowanym pawilonie Polskiego Przemysłu Metalowego wszystkie maszyny znajdują się już na swych miejscach.



T. M. Kariuwa w roli Kati.

rami pierwszej linii. Nosimy wprawdzie białe kołnierzyki i krawaty, ale niemniej znajdujemy się na froncie — na froncie ideologicznym. Walczymy o te wszystkie ideały, które bliskie są sercu każdego postępowego człowieka.

Występowaliśmy w łódzkich fabrykach. Nasze występy spotkały się z bardzo gorącym przyjęciem. Uważam, że powinniśmy więcej czasu poświęcić dla zdobycia takiej publiczności, jaką są polscy robotnicy. Zapraszajcie ich na próby generalne. Pozwólcie krytykować się. Oni was wiele nauczą i wy ich wiele nauczycie.

Zyczę wam, byście tego celu dopieśli w swojej dalszej pracy — kończy swoją prelekcję Tow. Ochłopkow.

Zegnani serdecznie przez mieszkańców robotniczej Łodzi, goście radziecy udali się w dalszą podróż. Mijamy nadzieję, że zobaczymy się jeszcze nie raz.

S. K.

Mikołaj Ochłopkow o zadaniach teatru

Świadczyć o tym też liczne wypowiedzi i serdeczność z jaką podejmowano gości.

Trzeciego dnia pobytu, z inicjatywy dyrektora Moskiewskiego Teatru Dramatycznego, Tow. Ochłopkowa, odbyła się w sali teatru „Osa” dyskusja na temat zadań stojących przed teatrem współczesnym. Podstawą do dyskusji była prelekcja wygłoszona przez Tow. Ochłopkowa.

Na wstępie Tow. Ochłopkow uwytkował różnicę, jaka istnieje między aktorem radzieckim, a aktorem przedrewolucyjnej Rosji. Podczas, gdy przed Rewolucją Listopadową aktor był czynnikiem, czym można było pogardzić, aktor radziecki jest cennym obywatelom i pracownikiem państwowym, otrzymującym za dobrą pracę nawet najwyższe odznaczenia państwowe.

Rzeźbiarze, malarze, aktorzy

są szanowani przez wszystkich. Naród patrzy na nich, jak na swych nauczycieli, choć — jak mówi Tow. Ochłopkow — naród więcej daje artystom, niż ci dają narodowi: artyści radzieccy czerpią swoje natchnienie z narodu.

Nie wyobrażam sobie artysty radzieckiego — mówi Tow. Ochłopkow — który stawiał by siebie wyżej od narodu. Jeśli taki nawet i znajdzie się, to dajemy mu zimną kąpiel, by czym prędzej przyszedł od rozumu.

Niemniej artysta radziecki musi odkrywać przed narodem nowe horyzonty, musi go uczyć patrzeć dalej i głębiej, musi być artystą-społecznikiem. To nie jest nasze odkrycie. Koryfeusz sceny rosyjskiej — Martynow, Danczenko, Sadowski, Moczałowski, Stanisławski — pragnęli stworzyć taki właśnie typ aktora. Nie udało im się to, bo i

nie mogło się udać w owym okresie. Dopiero Rewolucja Listopadowa wyzwoliła te siły, które pozwoliły aktorowi zająć właściwe miejsce, zbliżyć się z ludem.

Pomógł nam w tym wybitny repertuar naszych teatrów. Stary repertuar trzeba było zastąpić nowym — takim, by naród walił do teatru drzwiami i oknami, by podczas spektaklu ludzie żyli tym, co się na scenie dzieje. Bywa bowiem nieraz tak: aktorzy grają bardzo dobrze, ze skóry po prostu wylazła, a publiczność siedzi i nie reaguje wcale.

Włóknienie i metalowcy — to zupełnie nowa publiczność — trzeba umieć ją zdobyć. Oni przychodzą do teatru nie po to, by spędzić czas, a po to, by się czegoś nauczyć. I sztuka, która nie potrafi chwycić ich za serce — nie uzyska uznania w ich oczach.

Byliśmy na przedstawieniach w waszych teatrach. Uderzyło mnie jedno. Repertuar waszych teatrów nieczym nie przypomina tego, co przeżywaliście podczas minionej wojny. Gdzie są postacie waszych bohaterów? Gdzie jest bohaterska walka, jaką toczył naród polski z okupantem? My również szanujemy zagraniczną, postępową twórczość artystyczną, ale nie pozwalamy, by przesłoniła ona naszą własną twórczość. A te ogromne zmiany społeczne, które się u was dokonują? Gdzie walka o pokój? Przecież rozwija się teraz potężna ofensywa pokojowa — czyżby teatr stał z daleka od tych spraw? Teatr musi żyć nimi.

My, aktorzy jesteśmy żołnier-



Nadia (Altowska) i Misha (Ch anow) w sztuce „Włosna w Moskwie”



SZTRAUCH w roli kapitana Kryłowa.

Pobyt artystów radzieckich w robotniczej Łodzi był wielką manifestacją na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć łączności kulturalnej między obu krajami. Był jednocześnie pokazem dorobku teatru socjalistycznego, teatru, służącego narodowi i opiewającego naród.

Mogli ten dorobek ocenić ci wszyscy, którzy widzieli „Sad Honoru”, „Tanie” lub „Włosną w Moskwie”. Mogli go również ocenić robotnicy PZPB nr 1, PZPB nr 8 oraz robotnicy Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka. Dla nich najistotniejsze było społeczne i polityczne oblicze teatru radzieckiego teatru związanego jak najbardziej bezpośrednio z masami. Z drugiej strony robotnicy polscy potraktowali występy fabryczne, jako namacalny dowód zacieśniającej się przyjaźni polsko-radzieckiej. W ten sposób podchodzili do sprawy i partyjni i bezpartyjni robotnicy.

Głos Kobiet

Setki milionów kobiet wszystkich narodów wita w Światowym Kongresie Pokoju potężny wyraz niezłomnej i zwycięskiej woli mas ludowych zażegnania raz na zawsze koszarnej groźby wojen.

Niebezpieczeństwo wojen zceźnie raz na zawsze Wypowiedzi delegatek na Kongres Pokoju

W przeddzień otwarcia obrad Światowego Kongresu Pokoju na łamach prasy francuskiej ukazały się wypowiedzi wielu kobiet przybyłych do Paryża w charakterze delegatek na Kongres. Znamienna jest wypowiedź przedstawicielki kobiet angielskich, Beatrice King, która stwierdziła, z naciskiem że „Związek Radziecki jest jedyną w tej chwili ostoją pokoju, jako przyjaciel wszystkich narodów świata”. Zapewniła ona dziennikarzom że kobiety angielskie wierzą niezłomie w siłę obozu pokoju. Przedstawicielka kobiet kubańskich, Mista Aguirre, podkreśliła że kobiety jej kraju wraz z całym narodem solidaryzują się z akcją ludów walczących o pokój na świecie.

Stwierdziła, że Kongres Paryski jest najważniejszym wydarzeniem międzynarodowym okresu powojennego.

Przedstawicielka Belgii, przewodnicząca belgijskiej demokratycznej organizacji kobiet, członkini partii socjalistycznej, mówi, „wobec bojowej postawy którą w obrocie pokoju przyjęły wszystkie ludy świata, niebezpieczeństwo wojny będzie zażegnane. Istnieją wszelkie możliwości pokojowej współpracy między narodami. Kobiety Belgii — nienawidzą wojny i gotowe są walczyć wszelkimi środkami z tymi, którzy chcieliby spowodować nową tragedię ludzkości.”

Święto Pracy uczymy wzmożonym wysiłkiem we wszystkich dziedzinach

Czyn 1-Majowy łódzkiej organizacji kobiecej

Czyn Przedmajowy organizacji kobiecych w poważnej mierze został już zrealizowany. Zarówno w Łodzi, jak i w miastach powiatowych naszego województwa, oraz na wsi terenowe organizacje Ligi Kobiet skierowały cały swój wysiłek ku wykonaniu następujących zamierzeń. Rozwija się silna akcja propagandowa na rzecz umasowienia organizacji.

W Łodzi do dnia 1 Maja sze regu Ligi Kobiet zostaną pomnożone o blisko 50 tysięcy członkiń.

Równocześnie komórki organizacyjne zakrzętnęły się dookoła akcji szkoleniowej. Na całym terenie województwa łódzkiego i w Łodzi uruchomiono

kursy, szkolące aktyw kobiecej.

Na wsi Czyn Pierwszomajowy objął szerokie rzesze go spodni wiejskich, które wciąż gnęte zostały do akcji „H”. Uaktywniono szereg kobiet wiejskich w pracy spółdzielczej, powstało wiele Gminnych Rad

Kobiecych.

W zakładach przemysłowych w akcji Czynu Przedmajowego zorganizowano szereg kobiecych ekip współzawodnicstwa pracy, a na wsiach i w majątkach państwowych Liga Kobiet zmobilizowała robotnicę rolną do wysiłku pracy w pracach gospodarczych i rolnych.

1-azy Maja — to święto wszystkich kobiet pracujących miast i wsi. Toteż organizacja kobieca rozwija ożywioną działalność uświadamiającą, zmierzającą do zacieśnienia stosunków między mieszkankami Łodzi i wiosek województwa łódzkiego.

We wszystkich ekipach robotniczych, wyjeżdżających na wieś, biorą udział kobiety, — członkinie L. K., niosąc pomoc kobietom wiejskim.

Czyn Pierwszomajowy organizacji kobiecej nie obraca się wyłącznie w ramach zagadnień organizacyjnych i politycznych. Równocześnie wzmożona została akcja walki z analfabetyzmem w mieście i na wsi, intensywniej potoczyły się prace, związane z rozbudową placówek Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Na dzień 1 Maja Liga Kobiet w Łodzi wykaże się poważnym dorobkiem we wszystkich dziedzinach swej pracy.

MATKI UCZĄ SIĘ

Właściwa pielęgnacja niemowlęcia—to jego zdrowie



„Czemu moje dziecko źle wygląda? — Czemu nie chce jeść? Lekarz ze Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem mówi, że jest zupełnie zdrowe, a jednak widać, że mu coś dolega?” — narzeka młoda matka, na próżno zastanawiając się nad powodami grymaszenia dziecka.

A powód wcale nie jest taki nieuchwytny: dziecko jest źle odżywiane. Z pewnością niejedna matka obruszy się na to: „jak to, przecież daję moim dzieciom potrawy świeże i dobre. Sama sobie odmówię, a dziecku kupię”. Rozmowy takie słyszałam kilka dni temu w Izbie Dworcowej Ligi Kobiet na Dworcu Kaliskim, gdzie zebrały się w przejeździe podróżujące kobiety z dziećmi.

Liga Kobiet w swojej uświadamiającej akcji, jak należy obchodzić się z dziećmi, jak je pielęgnować, jak chronić ich zdrowie i jak je odżywiać, wykorzystuje wszystkie możliwości i każdą okazję. W lokalu Izby Dworcowej jestem świadkiem pokazu, urządzonego przez członkinię koła Ligi przy Państwowej Szkole Pielęgniarskiej. Instruktor, tow. Dąbrowska, daje dokładne wskazówki, jak należy dziecko kapać, jakie stosować niezbędne i najprostsze zabiegi higieniczne. Wydawałoby się, że każda matka zna te sprawy, a przecież z różnych zadawanych pytań wynikało, że te proste sprawy wcale nie były takie zrozumiałe, że wyjaśnienie ich było konieczne.

„Teraz widzę, że źle trzymałam dziecko przy młociu i mogłam mu skrzywić kręgosłup” powiada podróżna urzędniczka z Krakowa. „Ja tam wcale mojego chłopaka nie kąpię, bo myślałam, że jak rok skończy, to się bez kąpienia obejdzę. A teraz rozumiem, że to właśnie z tej przyczyny miał takie liszaje i oparzeliny” — stwierdza młoda chłopka z towickiego. „Pan — a to przecież kilkorokowy chłopak” — mówi babka, jadąca z wnukiem — i dopiero teraz widzę, że byłam ciemna i nie wiedziałam, dlatego też mam jednego syna chorego od dzieciństwa”.

Przy pokazie sporządzania pożywienia dla niemowląt i

małych dzieci zdziwienie jest jeszcze większe. Jak to, więc z tych samych produktów, które zawsze używamy, można przyrządzić potrawę smaczną, zdrową, którą dziecko chętnie spożyje i po której nie grymasi i dobrze się czuje? I nie wymaga to żadnych specjalnych kosztów, a nawet nie jednokrotnie kosztuje mniej?

Zebrałam z prawdziwym zainteresowaniem przysłuchując się objaśnieniom. Niektóre po raz pierwszy słyszą, że potrawa tak zwykła, jak marchew czy chrzan, są niezbędne dla zdrowia. Dowiadują się, jakie to zawierają witaminy, kiedy nie należy podawać w nadmiarze mleka itp. Instruktor Ligi rozdała przepisy na racjonalnie przyrządzone potrawy i szerszej publiczności, ale war

czącej już przygotowanymi — matki oraz dzieci. Smakujcie.

Pół godziny wykładu w formie przyjemnej pogawędki upłynęło szybko. Niektóre podróżne zbierają się do dalszej podróży. Jeszcze padają pytania, jeszcze dzielą się wrażeniami z niespodziewanej atrakcji — bo jakże to — zamiast denerwującego wykładu na peronie — spokojny wypoczynek w czystym lokalu Ligi Kobiet i ponadto wykorzystanie dawniej bezużytecznego marnowanego czasu na zdobywanie nowych tak niezbędnych wiadomości.

Wykłady takie i pokazy urządzeń będzie Liga Kobiet w Kołach i Dzielnicach dla



Jak się VBRAC

Dziś przedstawiamy naszym czytelnikom wzory ubiorów dziewczęcych kostiumów damskich i sukni.

Sukienki dla dziewcząt w wieku 9—12 lat odznaczają się po prostu dużą prostotą kroju. Na załączonych rysunkach przedstawiamy modele dziewczęcych wiosennych ubiorów odpowiednich na ulicę. Strój ten składa się z sukienki i żakietu. Tego rodzaju toalety powinny powstać z nienoszonej już odzieży starszych członków rodziny.



Przedstawiona na rysunku sukienka uszyta jest z jasnej, miękkiej wełny. Sukienka jest wąską przybraną kolorowym pasem skórzanym. Efektownym przybraniem jest szal sporządzony z tegoż materiału co i sukienka. Na końcach szala umieszczone są dwie głębokie kieszenie. Fason tej sukienki nadaje się idealnie na przeróbki.

Na dwóch ostatnich rysunkach widzimy sportowe kostiumy. Pierwszy z nich uszyty jest z tkaniny o wzorze drobnej kratki białoczarnej. Do tego kostiumu nosić będziemy gładką białą bluzkę w dni chłodniejsze włożymy pod żakiet ciepłą wełnianą kamizelkę.



Następny kostium powstać powinien z tkaniny niezbyt cienkiej. Żakiet bardzo dopasowany zapinany na 4 skórzane guziki. Do tego żakietu nosić będziemy spódnicę układaną w plisy.

Dno nędzy

Posępny los kobiet tureckich

W dzienniku tureckim „Cumhuriyet” znajdujemy ciekawą rozmowę, którą pracownik tego pisma przeprowadził w Stambule z kobietą-robotnicą.

— Co robicie, gdy wy lub ktoś z waszych domowników zachoruje?

— Jeśli choroba jest lekka, czekamy aż przejdzie, jeśli cho

roba jest ciężka, umieramy — odpowiedziała robotnica.

— A dlaczego nie idziecie do doktora?

— Gdy już idziemy do lekarza, to mało kto od niego wraca. Idziemy wówczas, gdy śmierć się zbliża. Umieramy, bądź w drodze, a często i przed przyjęciem jakiegokolwiek leku. Przy naszych porodach nie było nigdy i do dziś dnia nie bywa akuszerki. Nie ma dla nas lekarzy, nie ma dla nas akuserek, a gdy umieramy, nie ma dla nas i trumien.

Ta rozmowa nie wymaga komentarzy. Widać z niej jasno, że feudalna Turcja, pupilka Anglii-amerykanów i planu Marshalla, nie robi nic, aby ułżyć dolę ludu pracującego. Pieniądze płyną na zbrojenia. O poprawie warunków bytu najszerzych mas ludności w tym kraju rządów chłazarników i kapitalistów nikt nie myśli.

Kobiety Ameryki przeciw paktowi atlantyckiemu

Amerykańska sekcja Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych ogłosiła na łamach „New York Times” list otwarty, stwierdzający, że pakt atlantycki podważa Organizację Narodów Zjednoczonych, opóźnia pokojową odbudowę Europy i zwiększa możliwość wybuchu nowej wojny. Kobiety Ame

ryki uważają, że współpraca międzynarodowa winna być zgodna z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz że muszą zostać zrehabilitowane wszelkie propozycje zmierzające do powszechnego rozbrojenia. Rezolucja podkreśla, że kobiety Ameryki — włączają się w szeregi tych, którzy walczą o demokratyzację Stanów Zjednoczonych.

Własne jarzyny z własnej pracy Sadzimy pomidory w naszych ogródkach

Spożywanie pomidorów jest niezwykle zdrowe zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Dlatego też nie powinno ich zabraknąć ani w ośrodkach, ani na naszych zagrodach w ogródkach działkowych.

Główną wartość odżywczą pomidorów polega na obfitości witamin. Będzie to przede wszystkim witamina A, zwana witaminą wzrostu i wzroku, a stanowiąca równocześnie podstawowy czynnik przeciwinfekcyjny, przeciwskorbutowa witamina C oraz witamina B. Pomidory części swych witamin zachowują nawet po ugotowaniu. Ponadto są one obficie wyposażone w sole wapnia, głównie fosfor, wapień i żelazo.

Chcąc posadzić pomidory i otrzymać dobre plony należy ziemię odpowiednio przygotować pod rozsade. Konieczne jest zasilenie gruntu obornikiem lub kompostem, a na dwa tygodnie przed wysadzeniem rozsady dobrze jest zastosować nawozy sztuczne w ilości 4 kg. 20 procentowej soli potasowej oraz 1,5 kg. siarczanu amonu i półtora kilograma superfosfatu (na 100 m. kwadratów). Czas wysadzenia pomidorów zaczyna się w drugiej połowie maja. Sadzimy je w odstępach 60 x 60 cm. Najwcześniejsze pomidory uzyskuje się, prowadząc je w jednym pedzie, a usuwając wszystkie boczne. Palik wbić się od strony północnej, by młodej roślinie nie zasłaniał słońca. Polewanie rozcieńczoną gnojówką w dni pochmurne na dobrze mokrej ziemi parę razy w czasie sezonu zapewnia piękny zbiór.

Pomidory mogą nam zastąpić latem owoce, a zakonserwowane na zimę stanowią świetną i zdrową przyprawę wielu potraw.

Życia partii

UWAGA! Członkowie TPZR przy Dzielnicę Śródmiejską Prawa Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy PZPR Dzielnicę Śródmiejską Prawa zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia o godz. 10.00 rano odbędzie się zebranie Kola, na które Zarząd zaprasza członków i sympatyków.

UWAGA! Uczestnicy Kursu Samoedukacyjnego (grupa II) Dzielnicę Górnej - Lewej.

Do 25 bm. o godz. 18.00 w lokalu Dzielnicę ul. Wigury 4-6 odbędzie się seminarium z tematu drugiego.

UWAGA! — wykładowcy kursów terenowych!

Przypominamy że zgodnie z przedzianym planem seminarium dla wykładowców, w sobotę dn. 23. IV. br. w sali Konferencyjnej Wydz. Propag. i K. — PZPR (ul. Sienkiewicza 49-a) o godz. 15.00 odbędzie się seminarium z t.

„PAŃSTWO DEMOKRACJI LUDOWEJ”

Seminarium prowadzi tow. Berler.

Obecność i punktualne przybycie obowiązkowe.

Jednocześnie prosimy o przybycie członków Łódzkiej Komisji Szkoleniowej.

Wydz. Propag. Oświaty i Kultury K.R. — P.Z.P.R.

DZIELNICA BAŁUTY

W sobotę dn. 23 kwietnia o godz. 15.00 odbędzie się posiedzenie Plenum Komitetu dzielnicowego w lokalu dzielnicę ul. Złotowska 71. Obecność członków plenum obowiązkowa.

UWAGA! Nauczyciele uczestnicy zespołu samokształceniowego grupy „I”

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia że w lokalu ZNP, ul. Piotrkowska 149 odbędzie się zebranie zespołu.

Nagrody za najlepszą dekorację 1-Majową

Obchód Święta Pracy i Maja uświetnia między innymi, dekoracje frontonów domów i wystaw sklepowych. Nawiązując do tradycji obchodów lat ubiegłych, Komitet Pierwszomajowy wzywa wszystkie zakłady pracy, urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa, organizacje społeczne oraz administracje terenowe, aby w dniu 1 Maja udekorowali budynki i wystawy sklepowe.

Prasa miejscowa poda do wiadomości ustalane przez Komitet hasła pierwszomajowe.

Za najbardziej pomysłowe i efektowne dekoracje przewidziane są następujące nagrody:

I nagroda — zł. 40.000; II nagroda — zł. 20.000; III i IV nagroda — zł. 10.000.

Zakłady, urzędy, instytucje i osoby chcące wziąć udział w Konkursie, winny przesłać zgłoszenia do dnia 31 kwietnia br. do Zarządu Miejskiego w Łodzi, Wydział Kultury i Sztuki, ul. Próchnika 11.

Miliard złotych oszczędności

Obrady pracowników Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi ogólnokrajowa konferencja pracowników i kierowników hurtowni i ekspozytur Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu uczestników. Tematem konferencji było przedstawienie podjętych przez ogólni terenowe CHPS-u zobowiązań współzawodnictwa pracy w ramach Czynu 1-szomajowego. Ponadto omawiano sprawę planów oszczędnościowych C. H. P. S. posiadania w tej chwili w całym kraju 16 własnych hurtowni oraz 14 ekspozytur, ewaluację nad pracą sieci sklepów detalicznych.

W ramach zobowiązań pierwszomajowych pracownicy wszystkich tych placówek podjęli się wykonać roczny plan obrotów przedterminowo tj. do dnia 31 listopada r. b. oraz prowadzić walkę z marnotrawstwem czasu i pieniędzy na swym terenie pracy, usprawnić obsługę klienta, przyspieszyć obrót towarów i upłynięcie remanentów. Wszyscy obecni zgłosili gotowość zrealizowania dalszych oszczędności podnosząc wysokość dotychczas dla swych placówek pracy zaplanowanych sum o przeszło 20 procent. O ile te zamierzenia będą zrealizowane, wówczas C. H. P. S. zaoszczędzi w roku bieżącym zamiast 537 milionów złotych 1 miliard 5 milionów złotych.

Konferencja położyła duży nacisk na zagadnienie współzawodnictwa pracy. Już w tej chwili poszczególne ekspozytury i hurtownie Centrali rywalizują o uzyskanie najlepszych wyników w wysiłku pracy.

Na wokandzie

Wyrok na aferzystów skórzanych

Trzeci dzień procesu oskarżonych w aferze skórzanej rozpoczął się od przesłuchania dalszych świadków. Niektórzy zeznali, że zbiegły Struk „naciął” swych współników, od których pobierał po 50 i 100 zł. od każdego kilograma zdobytej skóry, które to sumy miały stanowić „prowizję” dla Tobika i Leśniaka. W rzeczywistości przywłaszczal je sobie.

Po zamknięciu przewodu sądowego przewodniczący udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu.

Prokurator Cybulski, dając obraz wysiłków sądu, które zmierzają do planowego i właściwego rozdziału skór, nakreślił rolę odegraną tu przez Tobika i Leśniaka. Skóra, poza potrzebami produkcyjnymi przeznaczona była w pierwszym rzędzie dla świata pracy. Tymczasem Tobik i Leśniak zawładnęli przestępczą spółką wraz ze zbiegłym Strukiem i współoskarżonymi Szewczykiem i Sudrą. Za sprawą tej spółki skóra powędrowała na czarny rynek do rąk spekulantów.

Tobik — wywodzi oskarżyciel — wyposażony w stanowisko dyrektora handlowego Centrali miał strzec interesów służby i Państwa, akceptował fałszywe podania i pilnował, by nie dostały się one w „nie właściwe” ręce. Nie ma wątpliwości, że Tobik działał w pełnej świadomości.

Nie też nie mogło się dziać bez Leśniaka — naczelnika wydziału garbarskiego, który orientował się w zapasach, dysponował i wiedział, jak należy sporządzać przydziały.

Szewczyk, występujący przed Sądem jako biedny człowiek, cierpiący na zawroty głowy, oskarżony o udział w przestępstwie, zeznał, że w rzeczywistości był w załatwianiu ciemnych transakcji skórami, dzięki którym zdobywał wkrótce przedzierzgać się w kapitalistę. Zawroty głowy nie przeszkodziły mu bynajmniej, że po wykryciu afery, usiłował zbiec z kraju.

Wreszcie Sudra, którego udział w przestępczej spółce był nader żywoty, nie okazał przed Sądem najmniejszej choćby skrupuły.

Przechodząc do kwalifikacji prawnej, prokurator podkreślił przekroczenie przez Tobika i Leśniaka władzy przez dokonywanie przestępczych manipulacji przydziałami skór, zaś Szewczyka i Sudrę prokurator uznał jako podlegaczy pośredniczących, udzielających pomocy przy dokonywaniu przestępstwa. W konkluzji prokurator zażądał dla oskarżonych kary od 6 do 10 lat więzienia.

W godzinach wieczornych Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Tobik — na 7 lat więzienia, Sudra i Szewczyk — po 5 lat więzienia.

Sprawę Leśniaka Sąd postanowił skierować na drogę postępowania zwyczajnego.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej

W Poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 17.00 w sali obrad przy ul. Nowotki 16, odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Porządek dzienny przewiduje m. in.: sprawę pożyczki 60.000.000 zł. na budowę szkoły w Karolewie i sprawę załącznika do pożyczek w PBK.

30 stypendiów dla słuchaczy szkół artystycznych

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego przeznaczył obecnie 30 zapomóg po 1000 zł. miesięcznie dla słuchaczy szkół artystycznych — niższych i średnich. Zapomogi te wydawane będą w ciągu tego roku co miesiąc i przyznane zostały przede wszystkim młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Wzmożona akcja zwalczania analfabetyzmu powinna cechować ten okres: również muzea łódzkie winny stanąć otworem dla świata pracy. Staną się otworem — to znaczy udostępnić robotnikom łódzkim jak najłatwiejsze i jak najpopularniejsze chłonie wiedzy. Niewątpliwie w ten sposób muzea Łodzi spełnią swe zadanie upowszechniania kultury wśród szerokich mas robotniczych naszego miasta.

Śladem naszych artykułów

Ubezpieczalnia poszukuje techników dentystycznych

W związku z listem grupy techników dentystycznych, zamieszczonym w naszym piśmie dnia 12 kwietnia b. r. otrzymaliśmy od Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi wyjaśnienie, które podajemy w całości:

Zagadnienie wykwalifikowanych sił technicznych dla protezowni dentystycznej Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi od dawna wymaga rozwiązania. Dobrych i sumiennych techników nie ma wiele. W swoim czasie Ubezpieczalnia zmusiła była usunąć z protezowni

techników dentystycznych, którzy wskutek braku kwalifikacji fachowych i moralnych zaniedbali tę placówkę i usiłowali wypaczyć jej charakter. Błędy zostały częściowo naprawione.

Dzisiaj Ubezpieczalnia pragnie oprać pracę w protezowni na odpowiednim i uspołecznionym poziomie fachowym. Technicy dentystyczni są potrzebni, ale tacy, którzy odpowiadają będą stawianym przez Ubezpieczalnię wysokim wymaganiom fachowym i moralnym.

Interpelacje naszych Czytelników

Krzywdzące stanowisko ZUS

W maju 1946 roku uległa wypadkowi robotnica PZPB nr 5 ob. Kantarek Michalina. Wypadek miał miejsce w fabryce w czasie pracy i poszkodowana doznała dość poważnych obrażeń ciała.

W marcu 1947 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał jej rentę wypadkową w wysokości 10 procent utraty zdolności do zarabkowania. Ponieważ stan zdrowia ob. Kantarek i stan zdolności do pracy na skutek odniesionych obrażeń wewnętrznych, budzi poważne zastrzeżenia, tym bardziej, że jak wynika z sądowego opisu wypadku, poszkodowana doznała

urazu głowy, potłuczenia żeber i lewej dolnej kończyny. Poszkodowana udała się więc do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z prośbą o przyznanie jej wyższej renty wypadkowej.

Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 listopada 1947 roku ustalił stopień niezdolności do pracy u ob. Kantarek Michaliny na 30 procent.

Wyrok ten z kolei zaskarżył ZUS do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, który jednakże skargi z odwołania ZUS-u nie uwzględnił i ostatecznie przyznał poszkodowanej prawo do

renty wypadkowej w wysokości 30 procent.

W tym stanie rzeczy ZUS zamiast zastosować się do postanowienia Sądu wstrzymał po szkodowanej wypłatę renty od grudnia 1948 roku począwszy, co naraża ją na niepotrzebne i dość poważne kłopoty.

Stanowisko, jakie zajęł w tym wypadku ZUS jest zupełnie niezrozumiałe. Uważam, że obowiązkiem władz ZUS jest wniknąć w położenie ob. Kantarek i wypłacić należną jej rentę.

Korespondent fabryczny „Głosu” przy PZPB nr 5 Kasperski Tadeusz

Od Redakcji: Sprawa poruszona przez naszego korespondenta jest słuszną. Sądymy, że kierownictwo ZUS niezwłocznie załatwi ją zgodnie z wyrokiem.

Walne zebranie Łódzkiej Rodziny Radiowej

Dnia 24 kwietnia 1949 r. w sali Państwowego Gimnazjum Przemysłowo Włókienniczego przy ul. Żeromskiego 115 w Łodzi o godz. 9.30 w pierwszym terminie, a godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ. Na porządku dziennym obrad:

Sprawa rozbudowy Domu Dziecka Ociemniałego, oraz Uchwały nie budżetu na rok 1949.

DYZURY APTEK

W dniu dzisiejszym dyżurują na stopujące apteki: Piotrkowska 95 — Bartoszewski, Rakocińska 53 — Czyński, Złotowska 63 — Dancorowa, Pl. Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Nowotki 91 — Staniewicz, Rzgowska 51 — Sieniecka.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Ostrowski Władysław, Piotrkowska 197. 4096-g

WARSZAWSKIE Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych Zakład Nr. 3, Łódź ul. Przedzielna 33 zatrudnia natychmiast: 2-ch księgowych technika maszynowego ślusarzy i lokarzy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 755-u

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Włókienniczego Nr. 22 w Łodzi, ul. Kątna 39-41 poszukują 50 wykwalifikowanych czerwców. Zgłoszenia należy składać w Wydziale personalnym. 754-g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Gurbel Barbara Górską 16 (Stoki) 4094-G

ZGUBIONO kartę RUK — Łódź miasto i legity. służbową Pik Marian 4088-g

ZGUBIONO kartę RUK — Łódź, Miller Jan Poludniowa 15

UNIEWAŻNIA się zagubione potwierdzenie wpłaty wyd. przez 5 Urząd Skarbowy Nr. 1908 na sumę zł. 3.000 poz. dz. 145 Lewandowski Władysław 4080-G

Uczmy się pieśni robotniczych

W przededniu Święta 1-go Maja Rozgłośnia Polskiego Radia w Łodzi nada kilka audycji, w ramach których uczyć będziemy najczęściej śpiewanych pieśni robotniczych. Chcemy, aby pochod pierw szomajowy rozbrzmiewał pieśniami: nie bowiem lepiej nie spaja szeregow w marszu, jak wspólnie śpiewana pieśń robotnicza.

Kto zatem pieśni robotnicze zna niedokładnie lub — co gorsza — nie zna ich wcale, niech słucha audycji przedmawiających: w niedzielę dnia 24 kwietnia o godz. 11.30 w poniedziałek dnia 25 kwietnia o godz. 15.15 w środę dnia 27 kwietnia o godz. 15.15 w piątek dnia 29 kwietnia o godz. 15.15

300 nieruchomości zakwalifikowanych do remontu

przez Komitet Miejski Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej

W ramach półrocznego planu remontów z dotacji Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej komitet lokalny FGM zakwalifikował do wyremontowania ok. 300 nieruchomości, podlegających administracji miasta. W dalszym ciągu Zarząd Nieruchomości przedstawia do rozpatrzenia dalsze projekty remontowe.

Prócz tego Komitet Miejski FGM przyznał fundusze na remonty dla szeregu uszkodzonych nieruchomości prywatnych, zamieszkałych przez ludzi pracy.

Komitet Miejski Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej zwraca się z apelem do Komitetów Domowych i wszystkich lokatorów zajmujących mieszkania w domach remontowanych, aby ułatwiali w miarę możliwości prace brzygom remontowym zatrudnionym

przy naprawach i tym samym przyczynili się do doprowadzenia do zamieszkałych przez nich

nieruchomości — do pełnowartościowego użytkowania na długie lata. (es)

Towarzyszowi

STANISŁAWOVI KOSICKIEMU

z okazji wstąpienia przezeń w związek małżeński

z Towarzyszką

RENATĄ TARNOWSKĄ

najserdeczniejsze życzenia składa

Zespół Redakcji

„GŁOSU ROBOTNICZEGO”

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO I OPTYCZNEGO

w Łodzi, ul. Wigury 21

zatrudni natychmiast:

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW

TECHNIKÓW - MECHANIKÓW

WYKWALIFIKOWANE SIŁY BIUROWE

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO w Łodzi, ul. Piotrkowska 85

zatrudni natychmiast:

1) Techników budowlanych,

2) Księgowego bilansistę

3) Sekretarkę ze znajomością języków obcych

Zgłoszenia osobiste z ty clorysem kierować do Działu Personalnego. 664

Akademia

W niedzielę, dn. 24 kwietnia r. o godz. 16.00 w sali „Spójni” w Helenowie, ul. Północna 36, odbędzie się Akademia z okazji rocznicy zawarcia Sojuszu Polsko - Radzieckiego, zorganizowana przez Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielni i Koło T.P.P.R. przy P.S.S. w Łodzi.

TEATR
PANSIOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
 w Łodzi ul. Jaracza 27
 Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vega p. t. „Pies ogrodnika”.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA
 ul. Daszyńskiego 34
 Dziś o godz. 19.15 sztuka Ste-warta pt. „Gwiazda Stevensona”.

TEATR „OSA”
 Traugutta 1 tel. 272-70
 Codziennie godz. 19.30 „Rycerz Szalony” z A. Dymśką.

PAŃSTWOWY TEATR
POWSZECHNY
 w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
 Dziś i dni następne o godz. 19.15 „Dwa Teatry” J. Szaniawskiego.

TEATR „MELODRAM”
 ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
 Dziś nieczynny z powodu odby-wającej się akademii.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
 Piotrkowska 243
 Codziennie o godz. 19.15 „BA-RON CYGANSKI” operetka w 3-ach aktach.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO
PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR
LALEK „PINOKIO”
 Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

TEATR LALEK „ARLEKIN”
 Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99
 Codziennie oprócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOŁOROWE PŁOSZENKI” Franta. W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

CYRK NR. 2

codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedziele 3 przedstawienia.
 Wielkie widowisko atrakcji.

kina

ADRIA — „Guramiszwił”

BAŁTYK — Kino nieczynne z po-wodu remontu

BAJKA — „Szary Lord”

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 17

HEL — (dla młodzieży) „Znak Zorro”

MUZA — „Renegat”

POLONIA — „Opowieść o Prawdzi-wym Człowieku”

PRZEDWIOSNIE — „Wielka Na-groda”

ROBOTNIK — „Zuch Dziewczy-na”

ROMA — „Mężczyźni w Jej Zy-clu”

REKORD — „Nikt nic nie wie” dla młodzieży godz. 16, niedz. 14.00

STYLOWY — 1-szy seans dla mło-dzieży „Aleksander Matrosow” dla dorosłych „Niecierpliwość Serca”

SWIT — „Wesoły Sublokator”

TATRY — „Gilda”

TECZA — „Rzym Miasto Otwar-te”

WISLA — „Opowieść o Prawdzi-wym Człowieku”

WŁOKNIARZ — „Rzym Miasto Otwar-te”

WOLNOŚĆ — „Krwawa Wendetta”

ZACHĘTA — „Czwarty Perys-kop”

SPORT SPORT SPORT



Niedziela na boiskach piłkarskich

Kto z kim i gdzie?

2 gra w mistrzostwach pierwszej ligi

Po przerwie świątecznej, drużyny ligowe powraca-ją w niedzielę do swej normalnej „pracy”, rozgry-wając mecze jedni u siebie, drudzy na wyjazdach.

EKS Włóknarz jak wiadomo zamiast w Łodzi spo-tyka się z kolegami w Poznaniu już w sobotę dnia 23 bm. z okazji otwarcia Targów Poznańskich.

Przeprawa łodzi z AKS-em zepchnęła ich na 7-me miej-sce w tabeli. W Poznaniu mu-szą bezwzględnie wygrać, a-by udowodnić, że w Chorzó-wie przyczyną klęski był isto-tnie słaby sędzia, a nie spa-dek formy, oraz aby jedyny klub okręgu łódzkiego pierw-szej ligi miał zaszczytniejszą nieco lokatę w tabeli.

Trening EKS Włóknarz miał dobry zarówno z Widze-wem jak i z czeskim zespo-łem „Bohemians”. Czekamy więc na pomyślną wiadomość z Poznania.

Waria w niedzielę podejmie beniaminka Lechię. Po do-brym starcie tej ostatniej coś się popsuło w zespole gdyń-skim, tak, że w tym wypadku należy się liczyć z wygraną gospodarzy.

Cracovia natrafi u siebie na silny opór ze strony Ruchu, który acz powoli jednak wraca do swej dobrej formy. Li-czymy na wynik remisowy...

Polonia stołeczna gości dru-giego beniaminka ligi — Gór-nika, dawniej Szombierki. Mi-nimalna różnica bramek win-ni zwyciężyć gospodarze.

AKS będzie miał niezwykle trudne zadanie chcąc pokonać leadera tabeli — Wisłę. Są-dzimy, że do tego nie dojdzie, tym bardziej, że gospodarze wystąpią w osłabionym skła-dzie, a krakowianie niebył latwo dadzą się przekonać.

Wreszcie Polonia bytomska zmierzy się z Legią stołeczna. Ta ostatnia została wzmoc-niona niedawno dwoma do-brymi zawodnikami, ma więc szanse uzyskania w Bytomiu dwa punkty.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Kolegium Sędziów Nr 9

Obsada sędziowska niedzielnych meczy o mistrzostwo kl. A.

Sportowcy Polski Ludowej z wielką sympatią śledzą Kongres Pokoju

W dalszych wypowiedziach na temat obradują-cego w Paryżu Kongresu Pokoju przytaczamy głos popularnego działacza sportowego wice-przewodniczącego Związkowca — Zrywu Tow. Saganowskiego.

Sport jest jednym z czynników zbliżenia i współz-ycia narodów, a więc przez to samo jest najwięk-szym sprzymierzeńcem pokoju. W dążeniu do doskona-łości fizycznej sportowcy ani na chwilę nie zapominają, że tylko pokój może im zapewnić pożądane wyniki i zabezpieczyć młodzież całego świata przed nieszczęściem wojny.

Sportowcy Polski Ludowej z wielką sympatią śledzą obrady Kongresu Pokoju w Paryżu, dając go swoim cał-kowitem zaufaniem.

Niech żyje Kongres Pokoju w Paryżu!

Sport w ZSRR

Runda mistrzostw piłkarskich przyniosła już kilka niespodzianek

Pierwsza runda XI-tych mi-strzostw piłkarskich Związ-ku Radzieckiego przyniosła na-stępujące wyniki: stalingradz-

kie „Torpedo” pokonało „Dy-namo” z Mińska 1:0; „Dyna-mo” (Kijów) wygrało z „Dy-namem” (Leningrad) 2:1, char-

kowski „Lokomotiv” zremiso-wał ze „Spartakiem” (Moskwa) 0:0; „Dynamo” (Tyflis) uzyska-ło również wynik remisowy z „Torpedo” (Moskwa) 2:2; „Ze-nit” (Leningrad) pokonał „Dy-namo” z Jerewanu 1:0; startu-jące po raz pierwszy w mi-strzostwach drużyna „Nefit-mik” z Baku odniosła zwycięstwo nad WWS w stosunku 1:0; a beniaminek rozgrywek mi-strzostw „Szachier” (Stali-no) uległ maskewskiemu „Dy-namo” 0:2.

Pierwsze rozgrywki o mi-strzostwo ZSRR w piłce nożnej odbyły się w roku 1936; ty-tuł zdobyła wówczas drużyna „Dynamo”. Oprócz „Dynamo” mistrzami ZSRR były tylko du-żyny „Spartaka” i CDKA. W tegorocznych rozgrywkach u-czestniczy 18 drużyn, z których każda rozegra po 34 spotkania. Pierwsza runda rozgrywek za-kończy się w dniu 13 lipca.

Zarząd „Związkowca-Zrywu” ukonstytuował się...

Na Walnym Zebraniu człon-ków Klubu Sportowego „Zwią-zkowca - Zryw” Łódź w dniu 9 bm. zostali wybrani do Zarzą-du Klubu niżej podani członko-wie, którzy ukonstytuowali się w następującym składzie: Zygmunt Kaźmierczak — Przewod-niczący, Jerzy Pelikowski — I-szy Wiceprzewodniczący, Zenon Sa-ganowski II-gi Wiceprzewodni-czący, Stanisław Moroszkiewicz

III-ci Wiceprzewodniczący, Lis Zbigniew — Sekretarz, Bernar-d Kolasiński — z-ca Sekre-tarza, Roman Dępczyński — Skarbnik, Jan Welniak — go-spodarz, Jadwiga Głazewska — Kronikarz, Eugeniusz Karpiow — Członek Zarządu, Durka Sta-nisław — Członek Zarządu, Eugeniusz Tomaszewski, Jan Dąbrowski, Koziński, Stefa-niak — Członkowie Zarządu.

Dzisiejsze imprezy

PIŁKA RĘCZNA: sala YMCA, godz. 18-ta zawody o mistrzostwo w siatkówce drużyn klasy B okręgu łódzkiego konku-rencja żeńska Spójnia — PKS, EKS Włóknarz — AZS, Chemia Zryw — Związkowiec, konku-rencja męska Metalowiec —

PKS, Widzew — Boruta, Włók-niarz Zgierz — PKS, ZSK Łódź — Boruta oraz Metalo-wie — Widzew.

PLYWANIE: Basen YMCA. Mistrzostwa szkół średnich w konkurencjach męskich i żeń-skich.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiadom. połudn. 12.20 Kon-cert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 PRZERWA. 14.30 (Ł) Skrzynka Łódzkiej Rodz. Radiowej. 14.40 (Ł) Koncert rozrywkowy. 14.55 (Ł) Aktualn. Łódzkie. 15.05 (Ł) „Pocztą Wujka Borka”. 15.20 (Ł) Komunikaty. 15.25 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 15.30 „Gwóźdźki Hiszpanii”. 16.00 DZIENNIK PO-ŁUDNIOWY i transm. z Pary-ża (Kongres Pokoju). 16.30 Audy-cja świetlicowa. 16.45 „Przy soba-cie po robocie”. 17.45 Drugi dzien-nik popołudn. 18.15 „W rytmie tanecznym”. 18.45 Aud. Kom. Centralnej Zw. Zaw. 19.00 „Wie-

czór Mickiewiczowski”. 19.30 Kon-cert kameralny. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY i transm. z Pary-ża (Kongres Pokoju). 21.00 Konc. Krak. Ork. 20.45 „Szyfrowe Pra-ce” — fragm. pow. St. Zeromskie-go. 22.00 Ork. Taneczna P. R. 22.45 Felieton Romana Zrębawicza pt. „Byron — Wielki Choryz Wło-ności”. 22.58 (Ł) Omówienie pro-gramu na 24 kwietnia (Niedziela). 23.00 Ostatni wiadom. 23.10 Muz-tanecz. (pl.) 23.50 Program na dzień nast. 24.00 (Ł) Koncert ży-czeń. 0.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

11-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 61414 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr: 17404 45856 55287 62951 66409 70137 84309.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr: 2187 3733 7672 12316 15820 18799 31910 32987 48003 64469 82807

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr: 3625 5014 6993 7392 10354 11979 18381 30035 33321 36533 36949 40815 42567 44920 45470 46596 49437 54183 61087 61634 62745 63375 73542 75570 79361 79598 80246 85226 85321 89527 90125 91268 91800 92033.

Z notatnika kolarza

Wycieczka LKS Włókniarza

Zarząd Sekcji Kolarskiej LKS Włóknarz zawiadamia członków Sekcji, że w dniu 24. 4. br. (niedziela) odbędzie się wycieczka turystyczna na trasie Łask — Buczek. Zbórka turystów Sekcji o godz. 7.15 w lokalu Klubu, przy ul. Piotrkowskiej nr 272a.

Teodor Dreiser

101

Tragedia Amerykańska

— Niech mi oskarżony powie — dopytywał się Jephson — czy nie wiedział o tym, że mógł powrócić do Kansas City, bo przecież w niczym nie zawinił. Mógłby się przecie wytumaczyć, albo rodzice poręczyliby...

— Zgłaszam sprzeciw! — zawołał Mason. — Nie mamy wcale dowodu, że mógł wrócić do domu, lub że rodzice mogliby poręczyć.

— Sprzeciw uwzględniam — zdecydował przewodniczący. — Obrona niech treściwie redaguje swe pytania.

— Wyjątek... — zauważył Belknap ze swej strony.

— Nic o tym nie wiedziałem — odpowiedział Clyde jed-nak na to pytanie.

— I dla tej samej przyczyny zmieniłeś swe nazwisko na Tenet, jak mi to mówiesz? — zapytał Jephson.

— Tak.

— A skąd wzięłeś sobie to nazwisko?

— Tak się nazywał jeden chłopiec w Quincy.

— Czy to był dobry chłopiec?

— Wnoszę sprzeciw! — zawołał Mason. — Niewłaściwe, nieodpowiednie, niepotrzebne!

— Dlaczego? wołać może wziąć sobie nazwisko porząd-nego chłopca wbrew temu, co sąd mu insynuuje, i dlatego pytanie może być bardzo potrzebne.

— Sprzeciw uwzględniam — ogłosił przewodniczący.

— A czy nie pomyślałeś sobie, że narażasz tym tego chłopca?

— Nie, proszę pana. Pomyślałem tylko, że jest dużo Tenetów.

Można się było spodziewać w tym miejscu pobłażliwe-go uśmiechu, tak wrogo jednak publiczność odnosiła się do oskarżonego, że taka lekkomyślność lepiej jej nie usposobiła.

— Niech mi oskarżony powie — pytał znów Jephson — który sam widział, że niechęć słuchaczy trudno będzie prze-lamać — czy kochał swą matkę?

Znowu sprzeciw, znowu tłumaczenia, wreszcie dopu-szczono pytanie.

— Tak, kochałem — odrzekł Clyde, po krótkim waha-niu jednak, co nie uszło uwagi. Miał ściśnięte gardło i z tru-dem oddychał.

— Bardzo?

— Tak, proszę pana, bardzo.

— Czy była dla oskarżonego dobra? Czy robiła wszyst-ko, co było w jej możliwości?

— O, tak.

Jakże więc oskarżony mógł, nawet po tak dla niego strasznym wypadku, uciekać od niej i tak długo zostawiać ją bez wiadomości, nie tłumacząc się nawet z braku winy, tym bardziej, że oskarżony zajął się zaraz pracą i był przy-zwoitym człowiekiem?

— Ależ pisałem do niej, tylko nie pod swoim nazwi-skiem.

— Aha. Czy oskarżony tylko pisał?

— Posłałem jej trochę pieniędzy — dziesięć dolarów.

— Nie zamyślał oskarżony jednak powracać?

— Nie. Bałem się, że gdybym powrócił, mógłbym być aresztowany.

— Oto widać z tego — z patosem zakończył Jephson — że oskarżony był prawdziwym tchórzem, jak to już powie-dział mój kolega Belknap.

— Sprzeciwiam się takiej interpretacji zeznania oskar-żonego — wołał Mason.

— Zeznanie oskarżonego nie wymaga interpretacji. Jest zupełnie szczere i uczciwe, jak to każdy mógł zauważyć — szybko wtrącił Jephson.

— Sprzeciw uwzględniony! — zawołał przewodniczący.

— Dalej, dalej!

— Ponieważ oskarżony jest tchórzem, jak ze wszystkie go zauważyć mogę, nie mam prawa go potępić, bo każdy czyn oskarżonego był rezultatem tchórzostwa.

Było to już za wiele i teraz sam przewodniczący ostrzegł Jephsona, by lepiej opracowywał swe pytania.

Oskarżony więc wędrował z Altony do Peorii, do Bloomington, Milwaukee, do Chicago, ukrywając się w ma-łych pokojkach na bocznych uliczkach, i pracował jako po-myczał w restauracji... jako posługacz w fabrykach wody sodowej lub jako woźnica, zmieniając swe nazwisko na Ten-et wówczas, gdy mógł zupełnie swobodnie wrócić do Kan-sas City i zająć swe dawne miejsce.

D-032568

(D. c. n.)